

Ignacy Kosmana OFM Conv, *Rola wzoru osobowego w kształtowaniu chrześcijańskiego życia. Studium z homiletyki na przykładzie św. Maksymiliana Kolbego, Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, 2013, s. 660.*

Jako duchowy syn św. Franciszka i współbrat zakonny o. Maksymiliana Kolbego, za podstawowe tworzywo homiletyczne dla ukazania podjętego problemu, wziął o. Kosmana pisma św. Maksymiliana oraz świadectwa współbraci na temat świętości Maksymiliana. Chcąc ocenić merytoryczną wartość pism św. Maksymiliana, autor przeanalizował też dość obszerną literaturę biblijną, źródła patrystyczne, nauczanie Kościoła oraz bardzo obszerną literaturę przedmiotu. Zaś tworzywem egzystencjalnym dla niniejszej dysertacji jest wzór osobowy, który powinien odegrać szczególną rolę w rozwoju duchowym chrześcijanina.

We wstępie autor publikacji stara się nakreślić zasadność podjętego problemu. Wskazuje na to, że wzór osobowy w przepowiadaniu homiletycznym odgrywa bardzo ważną rolę, zgodnie z zasadą: „słowa pouczają, a przykłady pociągają”. Ponieważ w polskiej literaturze homiletycznej nie ma kompendium na ten temat, samo jego podjęcie wydaje się zasadne. Aby ukonkretnić podjęty problem, autor we wstępie stawia pytanie: „(...) jak należy ukazywać świętego w przepowiadaniu, aby oddziaływał i wyzwał u słuchaczy potrzebę urzeczywistniania w ich życiu postaw i czynów osoby stawianej za wzór [...]?” (s. 25). Na to pytanie o. Kosmana odpowiada w czterech rozdziałach dysertacji, a w zakończeniu podsumowuje wyniki swoich osiągnięć i stawia postulaty na przyszłość.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Pojęcie wzoru osobowego, jego znaczenie dla wychowania chrześcijańskiego i jego miejsce w obecnych procesach społecznych*, o. Kosmana omawia pojęcie wzoru osobowego, jego znaczenie dla wychowania chrześcijańskiego w dobie współczesnych przemian. W kontekście podjętych przez autora zagadnień dotyczących miejsca chrześcijanina we współczesnym - globalizującym się i laicyzującym świecie - zostały podkreślone dwa wymogi odnoszące się do wychowania: wymóg świadectwa i wymóg moralny. Wymogi te w przepowiadaniu homiletycznym powinny mieć nie tyle charakter ogólny, co ukazywać konkretną ich realizację poprzez świadectwo, a taką postawą odznaczają się święci. Autor publikacji słusznie domaga się też takiej postawy od przepowiadającego. Wówczas przepowiadanie homilijne będzie wiarygodne, a ukazywane wartości ewangeliczne będą stanowić realną alternatywę dla – niby wartości – kreowanych

przez popkulturę ogarniającą globalnie niemal wszystkie społeczeństwa i cywilizację świecką.

Zdaniem recenzenta, autor publikacji wykorzystał w tym rozdziale różnorodną literaturę i na różne sposoby ukazał pojęcie oraz role wzoru osobowego dla formacji duchowej. Psycholog prawdopodobnie uznałby, że podjęte w tym rozdziale zagadnienie zostało ukazane w stopniu niewystarczającym, bo nie ma tutaj mowy o genezie rodzenia się wzorów, ich morfologii itd. Uważam, że z punktu widzenia teologii przepowiadania, o. Kosmana wywiązał się z postawionego sobie celu w tym rozdziale, w stopniu wystarczającym.

Rozdział II przedstawia wzory osobowe w Biblii, w wypowiedziach Magisterium Kościoła i w hagiografii. Czytając ten rozdział, można by szukać logiki uzasadnienia takiego ujęcia rozdziału w założeniu, że studium homiletyczne na pierwszym miejscu powinno sięgać do Biblii, gdzie wzorem do naśladowania jest przede wszystkim osoba samego Trójjedynego Boga. W tym rozdziale o. Kosmana przedstawił też wybrane wzory osobowe ze Starego i z Nowego Testamentu. Słusznie, zdaniem autora publikacji, najlepszą interpretację biblijnych wzorów osobowych znajdujemy w nauczaniu Kościoła. Tej problematyce poświęca autor drugą część tego rozdziału. W trzeciej części rozdziału o. Kosmana zastanawia się, jak przedstawiać świętych jako wzory osobowe do naśladowania? Ten problem przebadał w wybranej literaturze hagiograficznej od XIII wieku do czasów współczesnych. O. Kosmana zwraca uwagę na to, że w literaturze hagiograficznej znajdujemy zapis dojrzewania konkretnych osób w wierze aż do osiągnięcia chrześcijańskiej tożsamości, postawienia znaku równości: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2, 20).

Oceniając ten rozdział można powiedzieć, że w pierwszej części autor starał się ukazać konkretne postacie biblijne jako wzory osobowe, w drugiej przedstawił nauczanie Kościoła na ten temat. Natomiast w trzeciej części pewnie pożyteczniejsze byłoby ukazywanie wzorów osobowych konkretnych świętych, autor natomiast dokonał przeglądu bibliograficznego w tym zakresie, od starożytności do czasów współczesnych. W osobnym punkcie omówił hagiografię polską na przestrzeni dziejów.

W rozdziale trzecim o. Kosmana starał się przedstawić sylwetkę duchową św. Maksymiliana Kolbego. W tym celu przebadał bardzo bogaty materiał homiletyczny, aby zaprezentować konkretny wzór osobowy. Wzór ten ukazał w dynamizmie rozwoju, na poszczególnych etapach życia Maksymiliana. Tak kolejno omówił wzrastanie w cnotach teologicznych i radach ewangelicznych. Słusznie autor publikacji zwraca uwagę na to, że rady ewangeliczne nie są zarezerwowane wyłącznie dla zakonników. Stanowią one wyzwanie, ale i wskazówkę dla wszystkich wiernych, choć w różnym stopniu i w różnym zakresie. O. Kosmana podkreśla, że zadaniem kaznodziei jest permanentne ukazywanie drogi duchowego rozwoju. Również słusznie podkreśla autor, że ambona nie powinna być katedrą uniwersytecką, z której wyklada się teorie o pewnych prawdach, ale miejscem żywego ukazywania rozwoju duchowego człowieka. O. Kosmana jako przykład w takim przepowiadaniu wska-

zał na osobę św. Maksymiliana Kolbego, który na co dzień żył Ewangelią w stopniu heroicznym. Autor publikacji zwraca uwagę na to, że przesłanie ewangeliczne w pierwszym rzędzie jest kierowane do ludzi prostych, a takim człowiekiem był o. Maksymilian. O. Kosmana podkreśla w tym rozdziale potrzebę wczuwania się kaznodziei w codzienne życie ludzkie, medytowania nad rozwojem swojego życia duchowego, aby nie uciekać się do retorycznych popisów, ale być świadkiem i pierwszym realizatorem przepowiadanych treści.

Po lekturze tego rozdziału zastanawiałem się, zwłaszcza w kontekście rozdziału czwartego, czy jest on potrzebny. Mogłoby go nie być, ale zamierzeniem autora publikacji było ukazanie najpierw procesu rozwoju osobistego życia duchowego Maksymiliana, a następnie refleksja nad tym, w jakich wymiarach Maksymilian może być traktowany w przepowiadaniu kaznodziejskim jako wzór osobowy. Z punktu widzenia współczesnej nauki pewnie lepiej brzmiałby tytuł *Osobowość Maksymiliana* niż *Sylwetka duchowa św. Maksymiliana Kolbego*.

W kontekście tytułu pracy najważniejszy jest rozdział czwarty, w którym autor omawia różne wymiary i sposoby ukazywania św. Maksymiliana jako wzoru osobowego. Zdaniem o. Kosmana kaznodzieja powinien komunikować wiernym, w czym i w jaki sposób mogą naśladować św. Maksymiliana w codziennym życiu. Autor publikacji zaleca, aby była to wykładnia pozytywna, ale kaznodzieja powinien też uwrażliwiać słuchaczy na zagrożenia, z jakimi mogą się spotkać na drodze życia duchowego. Wydaje się, że najważniejsze wskazanie, jakie daje o. Kosmana kaznodziom, dotyczy tego, aby homilia hagiograficzna oparta na przykładzie jakiegoś świętego, a w tym przypadku na przykładzie św. Maksymiliana, jasno ukazywała możliwość zrealizowania danego wzoru i wskazywała na owoce tej realizacji. W przypadku św. Maksymiliana autor publikacji podkreśla, że staje się bliski każdemu człowiekowi poprzez patriotyzm, zapal apostolski, ojcowską postawę, uczucie braterstwa i wiele innych cech, które, ukazane w aspekcie chrześcijańskiego kerygmatu, przedstawiają go nam jako ucznia Chrystusowego, charakteryzującego się – jak Jan Apostoł – szczególnym umiłowaniem wobec Matki Jezusa. Rozpoznajemy w nim cechy Syna Człowieczego i Syna Bożego – jako nauczyciela i mistrza, osoby, której można zaufać; osoby, która nie tylko swoimi słowami, ale przede wszystkim własnymi czynami świadczyła o Chrystusie. Świadectwo Maksymiliana jest bezkompromisowe i konsekwentne, a zdaniem autor publikacji cech tych bardzo brakuje współczesnemu chrześcijaninowi.

Podsumowując ten rozdział trzeba powiedzieć, że zamiar autora był dobry. Treść rozdziału odzwierciedla to, co o. Kosmana chciał powiedzieć, ale sformułowanie niektórych punktów, w bardzo szczegółowym planie rozdziału, czasem jest nieprecyzyjne, a nieraz niezręczne.

Podsumowując całość publikacji należy zauważyć, że jest to praca interdyscyplinarna, szeroko ujmująca temat wzoru osobowego i jego roli w przepowiadaniu homiletycznym, którego celem jest nie tyle dostarczenie wiedzy o świętym, ile kształtowanie chrześcijańskiego życia. Z podziwem i uznaniem trzeba stwierdzić,

że o. Kosmana zebrał bardzo obszerną, bo liczącą prawie 100 stron bibliografię. Bibliografia ta jest też bardzo zróżnicowana i czasem trudno uchwycić, które z tych pozycji są ważne, a które mniej ważne. Przeanalizowaniu tak obszernej bibliografii i stworzeniu pewnej syntezy podjętego problemu towarzyszył bardzo wysoki stopień trudności. Stąd plan pracy ujmuje podjęty problem w sposób bardzo szeroki. Można było ten problem ująć bardziej syntetycznie, ale recenzent chciał podkreślić, że istota podjętego problemu i sposób jego rozwiązania są w dysertacji ukazane prawidłowo i wyczerpująco.

Ks. Ireneusz Werbiński
Wydział Teologiczny
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń